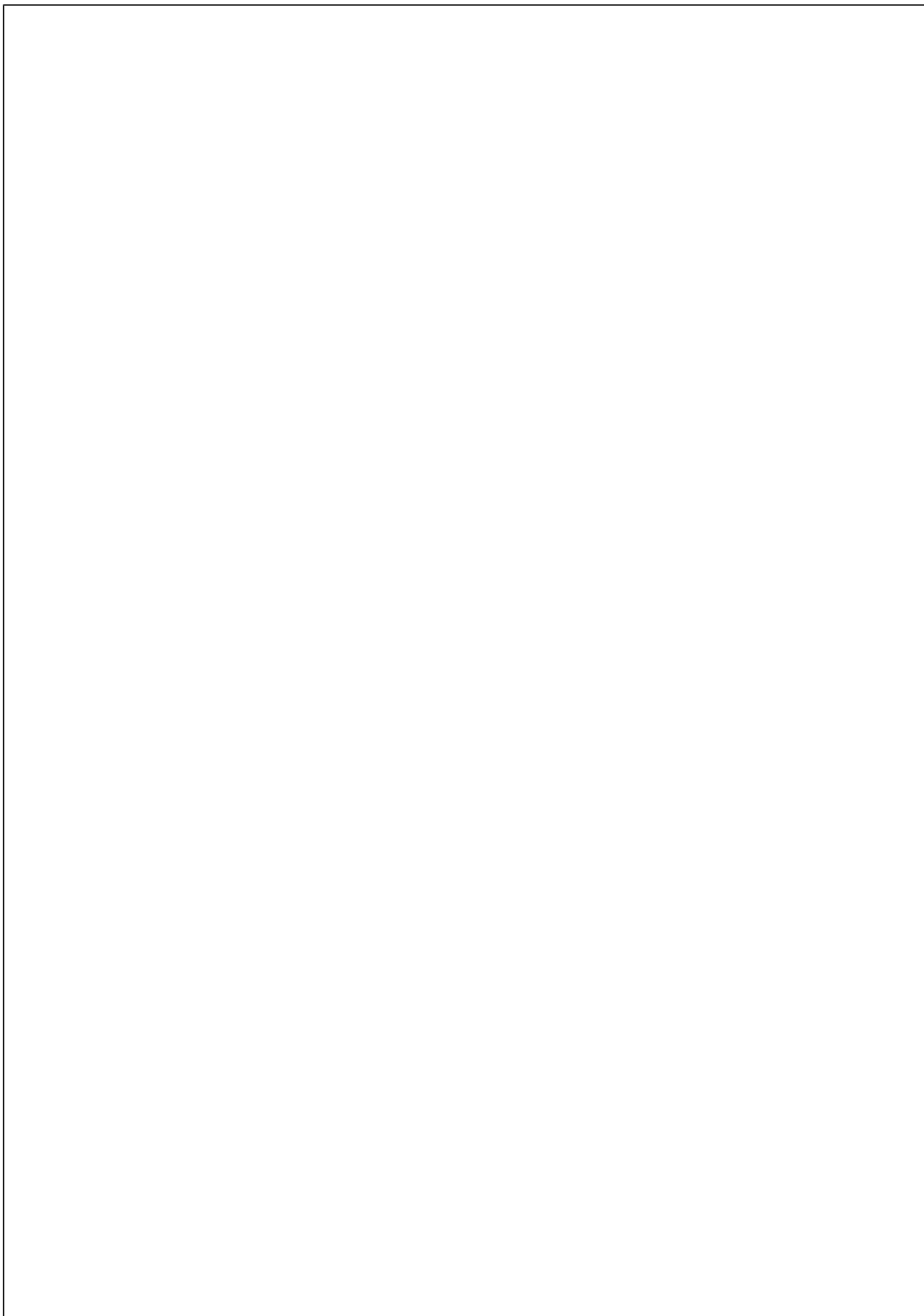


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/167305,Artur-Piekarz-Bunkier-Uskoka.html>
27.02.2026, 13:53



Artur Piekarz: Bunkier „Uskoka”

W konspiracji działał od początku 1941 r. Wiosną 1944 r. zorganizował na terenie Obwodu AK Lubartów oddział partyzancki, podejmując działania przeciwko niemieckim siłom okupacyjnym. Po wkroczeniu Sowietów na Lubelszczyznę rozformował grupę, ale już pod koniec lata 1944 r., zagrożony aresztowaniem, podjął ograniczone działania z zakresu samoobrony.

24.12

[Aparat bezpieczeństwa](#) [Okupacja sowiecka](#) [Podziemie niepodległościowe \(Żołnierze Wyklęci\)](#)

Zdzisław Broński „Uskok” zaliczał się do najbardziej zdeterminowanych dowódców polowych podziemia na Lubelszczyźnie. Na początku 1945 r. reaktywował oddział, który początkowo podlegał komendantowi Obwodu Delegatury Sił Zbrojnych-Wolność i Niezawisłość (WiN) Lubartów, a od maja 1946 r. komendzie oddziałów leśnych Inspektoratu WiN Lublin mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. W ramach tej struktury pełnił również obowiązki dowódcy grup zbrojnych w Obwodzie WiN Lubartów.

12 stycznia 1947 r., podczas zwycięskiego starcia z grupą Milicji Obywatelskiej (MO)-Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), został poważnie ranny otrzymując przypadkowy postrzał w kolano. Jego kontuzja zbiegła się z ogłoszoną 22 lutego 1947 r. amnestią. Broński, nie ufając komunistom, postanowił nie ujawniać się, zezwolił jednak uczynić to swoim podkomendnym. Wiosną 1947 r. oddział liczył 16 ludzi i był podzielony na dwa patrole: Stanisława Kuchciewicza „Wiktora” i Walentego Waśkowicza „Strzały”. W czerwcu 1947 r. dołączył doń Józef Franczak „Laluś”, tworząc trzeci patrol.

„Uskok” nie powrócił już do dowodzenia oddziałem w polu. Co prawda, odniesiona przed kilku miesiącami rana została zaleczona, jednak – jak wynika z pośrednich relacji – nie odzyskał już dawnej sprawności fizycznej. Od marca 1947 r. ukrywał się wraz z szefem oddziału Zygmuntem Liberą „Babiniczem” na terenie gmin Wólka i Spiczyn. Z dowódcami patroli spotykał się przeważnie raz w miesiącu na umówionych koncentracjach, w akcjach grupy uczestniczył sporadycznie.

Zmianie uległy też warunki „przechowywania się” w terenie. Po zakończeniu amnestii „Uskok” stał się automatycznie jednym z najbardziej poszukiwanych dowódców partyzanckich w skali całego województwa. Rejon działania oddziału był nasycony grupami operacyjnymi Urzędu Bezpieczeństwa (UB)-Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), które bezustannie tropiły niewielkie partyzanckie patrole i dokonywały masowych aresztowań osób podejrzanych o współpracę z podziemiem. Coraz intensywniej działała także agentura sygnalizacyjna. W tej sytuacji należało pomyśleć o zorganizowaniu dobrze zakamuflowanej kwatery, w której mogliby wraz z „Babiniczem” przeczaić się na dłużej.

Budowa bunkra

Decyzja o budowie stałego schronienia zapadła najprawdopodobniej pod koniec lipca 1947 r., podczas ostatniego spotkania „Zapory” z „Uskokiem”. Jako lokalizację wybrano gospodarstwo należące do Wiktora Lisowskiego i jego syna Mieczysława w Dąbrówce, ok. 4 km na zachód od

Łącznej. Była to starannie przemyślana decyzja. Rodzina Lisowskich udzielała od dłuższego czasu czynnej pomocy oddziałowi. Tutaj „Uskok” kurował się po otrzymanym w styczniu 1947 r. postrzale, tutaj również ukrywał się na przełomie czerwca i lipca wraz z „Zaporą”. Gospodarstwo stało na kolonii, w ustronnym miejscu, z dala od innych zabudowań. Istotnym czynnikiem decydującym o wyborze lokalizacji był fakt, że w domu Lisowskich nie było dzieci – „niewygodnych świadków”, które mimochodem mogły zdradzić tajemnicę kryjówki. Wyjątkowo korzystna była również topografia terenu. Na północ od budynków rozciągała się dolina Wieprza, od zachodu przylegał do gospodarstwa głęboki parów, porośnięty drzewami liściastymi. Stanowił on naturalną drogę ucieczki, dając szansę na wycofanie się pod osłoną roślinności w kierunku pól oraz zarośli pokrywających okoliczne łąki. Z kolei na południe rozciągały się pola uprawne. Samo gospodarstwo otoczone było drzewami, co utrudniało obserwację z zewnątrz.

Do prac przy budowie bunkra przystąpiono na przełomie sierpnia i września 1947 r. Uczestniczyli w nich „Uskok”, „Babinicz”, „Wiktor” oraz gospodarze. Miejsce na bunkier wybrano w zapolu stodoły, po lewej stronie od wejścia. Prace prowadzono w nocy i trwały około tygodnia. Urobek wynoszono za stodołę i rozsypywano koło kieratu, gdzie następnie był ubijany przez konie. Deski potrzebne do oszalowania schronu sprowadził Wiktor Lisowski. Zakupił je w tartaku w Spiczynie, za pieniądze przekazane przez „Uskoka”.

Bunkier nie był duży – mógł pomieścić maksymalnie trzech, czterech ludzi. Otwór wejściowy (70 x 70 cm) był zatkany trzema deskami i zasłonięty wialnią. Od zapolnicy prowadziło wejście po trzech drewnianych schodkach. Korytarz – szerokości 70 cm i wysokości 1,20 m – mierzył dwa metry. Sam schron miał kształt prostokąta o wymiarach 2,30 x 2 m. Wewnątrz znajdowała się kancelaria oddziałowa, radioaparaty oraz magazyn broni.

Życie w bunkrze

„Uskok” i „Babinicz” przeprowadzili się do bunkra w trzeciej dekadzie października 1947 r. Krąg osób, które wiedziały o lokalizacji kryjówki, był ograniczony. Tworzyli go domownicy (Wiktor i Katarzyna Lisowscy, ich syn Mieczysław, oraz dwie nastoletnie wnuczki wychowywane przez dziadków: Helena i Irena Dybkowskie), a także „Wiktor”, który jako jedyny spośród dowódców patroli znał miejsce stałego pobytu dowódcy.

Życie w schronie było monotonne, a warunki bytowania prymitywne. Z powodu zaduchu panującego w środku, nie mogła w nim wysiedzieć dłużej większa liczba osób. Żeby „rozprostować kości” partyzanci przechadzali się po klepisku stodoły. Obowiązywała zasada, że za dnia nikt z lokatorów bunkra nie wychodził na podwórze. Do mieszkania przemykano się dopiero wieczorem. Śniadania i obiady spożywano w bunkrze lub w stodole, kolację przeważnie w mieszkaniu.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, Ekshumacje, komunizm, Okupacja sowiecka, Żołnierze Wyklęci

Artykuł